



Groźba eurosankcji
Bruksela da się kupić?

14**6 FOKUS****ECHA POLSKIE****12 Zawodne Patrioty?**

Wojskowi eksperci ostrzegają

14 Brukselskim targiem.

UE chce obciąć Warszawie fundusze

WYDARZENIA**16 Romanse Trumpa.**

Czym przykrzyć gwiazdkę porno

20 FARC wróci do lasu?

Kampania prezydencka w Kolumbii

O TYM MÓWI ŚWIAT**22 Wszchemocny Facebook.**

Wpływ algorytmów na politykę

Spoliczkowała
Izrael...
... i oskarżyła
okupację

32**PROFILE****30 O nich się mówi:**

Ainsley Earhardt, Oleg Deripaska,
Luiz Inácio Lula da Silva

LUDZIE**32 Ahd Tamimi.**

Ikona palestyńskiego oporu

REPORTAŻ**38 Ale Meksyk!** Ojczyzna emigrantów
i... imigrantów**42 Złoto Sahary.**

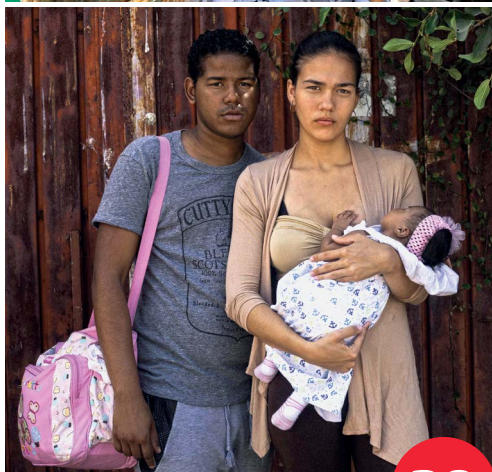
Nielegalni górnicy w Nigrze

46 Potwory Transylwanii.

Skamieniałe drakulozaury



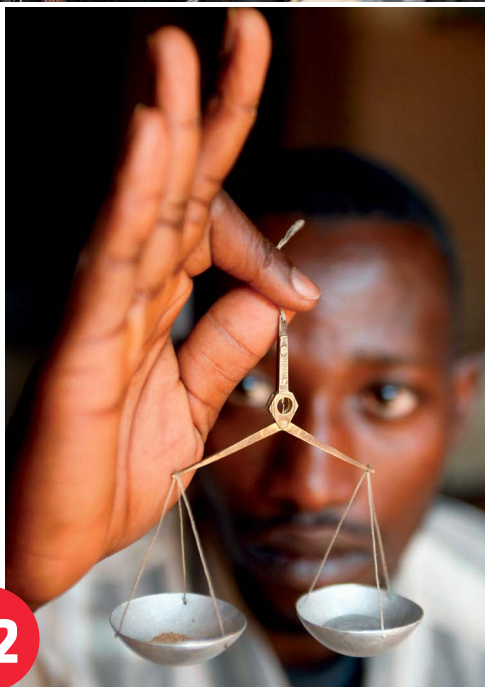
Bóg Zuck
Cuda nie tylko
nad urną

22

Uciekająca Ameryka
Ofiary przemytników

38

Gorączka złota
Lepiej kopać niż kraść

42

Te, co duszą
i pełzają
Gadu-gadu
o węzach

50



50 Łowcy pytonów.

Mokra robota
na bagnach Florydy

54 Chińscy katolicy.

Nareszcie
w jednym Kościele?

FOTOSTORY

56 Nadija Sawczenko.

Siedziała w Rosji,
posiedzi na Ukrainie

OBYCZAJE

58 Walki baranów.

Algieria próbuje
zapomnieć o kryzysie

64 Miasto umarłych.

Pogrzeb
nad świętym
Gangesem

ROZMOWA

68 Norbert Sachser.

Jak się kochają zwierzęta

KOMPAS

72 Alfabet Wietnamu.

Wszystkie barwy Indochin

HISTORIA

76 Kopalnia pomysłów.

Największa ściema CIA

80 MIKROFORUM

Wypas dla ascetów

Trzy dni postu w Waranasi

64

Gdzie jest czempion?

Nie wrócił z obiadu

58



72

Nad rzeką Ngo Dong

U stóp wapiennych olbrzymów



76

Operacja Samo Dno
Miliony dolarów
utopione w oceanie



O tych krajach piszemy:

ALGIERIA (s. 58) **CHINY** (s. 54) **INDIE** (s. 64) **IZRAEL** (s. 32) **KOLUMBIA** (s. 20)
MEKSYK (s. 38) **NIEMCY** (s. 14) **NIGER** (s. 42) **POLSKA** (s. 12, 14) **RUMUNIA** (s. 46)
USA (s. 12, 16, 22, 50, 76) **WIELKA BRYTANIA** (s. 22) **WIETNAM** (s. 72)

Specjalna publikacja tygodnika POLITYKA

NIEZBĘDNIK INTELIGENTA

1/2018

POLITYKA

CENA 16,99 zł (w tym 8% VAT) INDEKS 403660

KRÓTKA HISTORIA



- demagodzy
- liberałowie
- populiści
- autokraci
- wyborcy
- idealisci
- obrońcy



Kto wymyślił
demokrację?

Jak się przez
wieki zmieniała?

Jakie są modele
demokracji?

Czy ten system powoli
się wyczerpuje?

W kioskach oraz na www.sklep.polityka.pl





WĘGRY

Orbán po raz trzeci

Panie na zdjęciu nie są członkiniami koła gospodyń wiejskich biorącymi udział w konkursie, która szybciej obierze kurę z pierza. Ubrane w tradycyjne ludowe stroje oddają głosy w wyborach parlamentarnych w miasteczku Veresegyház koło Budapesztu. Niedzielne głosowanie (8 kwietnia) zakończyło się spektakularnym, trzecim już zwycięstwem partii premiera Viktora Orbána. Jego Fidesz zdobył prawie połowę głosów i najpewniej zajmie dwie trzecie miejsc w nowym parlamencie (zanim wysłaliśmy ten numer FORUM do drukarni, podliczono 94 proc. oddanych głosów). Wynik gorszy, niż się spodziewano, zanotowała opozycja – skrajnie prawicowy Jobbik (20 proc.) i socjaliści (12 proc.). Liderzy obu ugrupowań, Gábor Vona i Gyula Molnár, jeszcze w dniu wyborów złożyli rezygnacje. Czwartą siłą w parlamencie będą Zieloni, którzy zdobyli siedem procent poparcia.





KENIA

Humanitarne polowanie

Strażnik Kenya Wildlife Services (kenijskiej służby ochrony przyrody) próbuje zasłonić oczy 2,5-letniej samicy białego nosorożca – Elii. Zwierzę dostało chwilę wcześniej zastrzyk ze środków uspokajających. To część kampanii mającej na celu policzenie oraz oznakowanie coraz radszych nosorożców w Parku Narodowym Meru, około 350 km od Nairobi. Zwierzęta tropi się z helikoptera, następnie usypia, by zrobić im charakterystyczne nacięcia na uszach.

Kilka tygodni temu światowe media informowały, że w Meru zmarł ostatni samiec białego nosorożca. Naukowcy mają nadzieję, że pozostałe przy życiu dwie samice uda się zapłodnić in vitro – i tym samym zapewnić przetrwanie gatunku. Nosorożce zostały w ostatnich latach praktycznie całkowicie wytrzebione przez kłusowników, którzy zabijają je dla cennych rogów. Te, po sproszkowaniu, sprzedawane są w Azji jako afrodyzjaki, środek na impotencję oraz lek na wiele innych chorób.

INDONEZJA

Wyborczy maraton

Prezydent Indonezji Joko Widodo ruszył nieoficjalnie w trasę po kraju (na zdjęciu mknie na motorze Royal Enfield po Sukabumi w prowincji Jawa Zachodnia), żeby starać się o drugą kadencję, chociaż wybory odbędą się dopiero w kwietniu przyszłego roku. Prezydent doszedł do władzy cztery lata temu jako antyestablishmentowy kandydat z misją rozbicia skorumpowanych elit – i zdołał utrzymać popularność. Pierwsze sondaże dają mu ponad 50 proc. głosów, przy czym najpoważniejszy przeciwnik ma nieco poniżej 20 proc. poparcia. Jednak w prowincji Jawa Zachodnia – gdzie większość mają konserwatyści – Widodo wciąż jest traktowany jako obcy.



Patriotyczny zakup



Prawicowy rząd zawarł z USA największą transakcję zbrojeniową w historii Polski.

Telepolis

Za 4,75 mld dolarów Ministerstwo Obrony Narodowej zakupiło od koncernów Lockheed i Raytheon systemy obrony przeciwlotniczej Patriot z raketami PAC-3 i systemami radarowymi. Układ podpisano 28 marca br. w Warszawie. Obecni byli przy tym zarówno minister obrony Mariusz Błaszczak, jak i prezydent Andrzej Duda oraz premier Mateusz Morawiecki.

Tarcza wystarczy?

– Wchodzimy obecnie w posiadanie broni gwarantującej bezpieczeństwo i tym samym dołączamy do elitarnej grupy państw dysponujących skutecznymi środkami obrony – stwierdził minister obrony. Również prezydent nie krył entuzjazmu. – To historyczna chwila! Wyposażamy polską armię w najnowocześniejszy system obronny na świecie – powiedział.

Polskie władze wpadły w panikę, gdy Rosja zainstalowała na sta-

łe rakiety Iskander w obwodzie kaliningradzkim. Chodzi o rakiety krótkiego zasięgu (do 500 km), które można wyposażać w głowice jądrowe. Ze strony Rosji była to jednak tylko odpowiedź na to, że Warszawa zgodziła się, aby Pentagon rozmieścił w Polsce amerykański system obrony raketowej z pociskami antybalistycznymi. Wypowiedzenie układu ABM przez George'a W. Busha celem budowy tarczy antyrakietowej przy granicach Rosji było zasadniczą przyczyną pogorszenia stosunków między Rosją a NATO. Duda nie wspomniał o tym, powiedział natomiast: To kosztuje dużo pieniędzy, ale my wiemy na podstawie naszego historycznego doświadczenia, że bezpieczeństwo nie ma ceny.

Na początek zostaną dostarczone do Polski dwie baterie z 16 wyrzutniami oraz pociskami PAC-3. Do tego dojdzie później dalsze sześć systemów ze zintegrowanymi systemami radarowymi oraz z tań-

▲ **Bezpieczeństwo nie ma ceny – podkreśla prezydent ANDRZEJ DUDA.**

szą rakieta przechwytyjącą SkyCeptor. Plus kontrowersyjny Integrated Air and Missile Defense Battle Command System (IBCS) z zakładów Northrop Grunman, który z powodu usterek nie znalazł się jeszcze nawet w wyposażeniu armii amerykańskiej. „Bezpieczna” stanie się jednak Polska dopiero od 2024 roku, gdyż dopiero wtedy pierwszy system Patriotów będzie gotowy do użycia. System antyrakietowy Aegis, który miał być zdalny do użytku w Polsce w tym roku, będzie gotowy dopiero w roku 2020.

Jako uzasadnienie zakupu przytacza się fakt, że dzięki temu trafią do Polski również „nowoczesne bronie”, które po części będzie można produkować także nad Wisłą. Określa się to mianem „polonizacji” elementów tego systemu. W Polsce mają być produkowane systemy wyrzutni, pojazdy transportowe i systemy łączności dla Patriotów. Wiąże to Polskę jeszcze bardziej z USA, ale ma gwarantować dostęp do broni najnowszej generacji.

Ale jak skuteczny jest system Patriot? Jego bezpośrednim konkurentem jest rosyjski system S-400,

który kupują Chiny, jak również Turcja będąca członkiem NATO. Chcą go nabyć również Indie oraz Arabia Saudyjska, która poza tym jest pod względem techniki wojskowej ściśle powiązana z USA i ma już w posiadaniu systemu Patriot. Fakt, że Rijad mimo umizgów Donalda Trumpa zamierza kupić od Moskwy S-400, chociaż Rosja jest powiązana z przysięgłym wrogiem Saudyjczyków, czyli z Iranem, powinien dawać do myślenia.



W krytycznej sytuacji Polaków może czekać przykre przebudzenie

Pozytywna opinia o systemie Patriot, kupionym również przez Bundeswehrę, pochodzi jeszcze z czasów pierwszej wojny z Irakiem w 1991 roku, gdy podobno niemal wszystkie rakiety Scud odpalone przez Irak, zostały zestrzelone. Sam Pentagon jednak pomniejszył ten sukces. Według jego relacji zestrzelono najwyżej dziesięć procent tych rakiet, a według izraelskiego dowództwa wojskowego – nawet mniej niż dwa procent. W związku z czym całkiem zrozumiałe jest, że Izrael opracował własny system obrony.

Chłopaki nie kłamią?

Czy Polacy zostali wystawieni do wiatru, czy wierzą, że „Good Boys” nie oszukują i mają lepszą broń? W geopolityce liczy się nie tyle bezpieczeństwo, ile interesy. Polacy chcą zapewne kupić sobie pomoc USA, a Stanom Zjednoczonym zależy pewnie na tym, by uzależnić od siebie inne państwa. W krytycznej sytuacji Polaków może czekać przykre przebudzenie, ale w końcu nie ma też jasności, jak dobrze sprawdziłby się system S-400.

Żyjemy w bańce techniki militarnej, która kosztuje miliardy i programuje konflikty. Najwyższy czas wyłączyć się z tego wyścigu zbrojeń i przystąpić do rozmów o rozbrojeniu.

FLORIAN RÖTZER © HEISE.DE

PRZEDWCZESNY WYBUCH

Fizyk Theodore Postol ostrzega, że rakiety są, delikatnie mówiąc, dalekie od ideału.

Dowodem miał być atak rakietowy na Rijad z 25 marca br., przeprowadzony przez Hutich – jemeńskich rebeliantów zwalczanych przez międzynarodową koalicję pod przewodnictwem Saudyjczyków. Według amerykańskiej strony internetowej Motherboard co najmniej pięć rakiet Patriot wystrzelonych w kierunku nadlatujących nad saudyjską stolicę pocisków miało nie spełnić pokładanych w nich oczekiwań – albo nie trafiając w cel, albo wykazując inne oznaki wadliwego działania. Portal przypomina, że kontrowersje towarzyszyły Patriotom od ich debiutu w 1984 roku. Celność pozostawiała wiele do życzenia podczas pierwszej wojny w Zatoce Perskiej w roku 1991, a 12 lat później, podczas amerykańskiej inwazji na Irak, baterie Patriotów zestrzeliły dwa sojusznicze samoloty, zabijając trzech członków załogi. – Historia tej broni to niekończące się pasmo porażek – utyskuje w rozmowie z Motherboard fizyk z MIT Theodore Postol, znany krytyk systemów antyrakietowych USA.

W nocy 25 marca Huti wystrzeliły w kierunku Rijadu co najmniej siedem rakiet. W odpowiedzi Saudyjczycy odpalili antyrakiety Patriot Advanced Capability-2, by zniszczyć pociski w powietrzu. Twierdzą, że siedem z nich trafiło w cele. Z amatorskich filmów, które pojawiły się w sieci, wynika jednak, że część antyrakiet eksplodowała po starcie lub zoczyła z kursu. Postol podkreśla, że takie samo wadliwe działanie zaobserwowano w 1991 roku. – Wygląda na to, że przez 25 lat nic z tym nie zrobiono – mówi ten były doradca naukowy Pentagonu.

Przez pierwsze cztery sekundy po starcie rakiet wzbija się pionowo, przyspieszając do prędkości ponaddzwiękowej. To właśnie w tej fazie lotu najczęściej dochodzi

do usterek. Z pięciu startów pokazanych na nagraniu z Rijadu w dwóch przypadkach wygląda na to, że doszło wtedy do przedwczesnego wybuchu. Po czterech sekundach Patriot zaczyna manewrować i szukać sygnału z naziemnego radaru, który naprowadza go na cel. Wydaje się, że trzy z wystrzelonych antyrakiet miały problemy w tej fazie. – Nagle zapikowały, po czym eksplodowały – mówi Postol.

Może to oznaczać, że mają wadę konstrukcyjną, którą krytycy tacy jak on starali się wyeliminować w ostatnich dekadach. – Podczas wojny w 1991 roku widzieliśmy Patrioty, które startowały, by następnie obrócić się, zanurkować i grzmotnąć o ziemię. Zarówno w Arabii Saudyjskiej, jak i w Izraelu – podkreśla Postol. Powiadomiony o tych przypadkach konsern Raytheon odpowiedział, że Izraelczycy nie umieli obsługiwać tak zaawansowanego sprzętu. Jednak w 2003 roku podczas inwazji na Irak Patrioty wystrzelone przez Amerykanów zniszczyły dwa sojusznicze samoloty: amerykańskie F-18 i brytyjskie Tornado. Zginął Amerykanin oraz dwóch Brytyjczyków. Piloci koalicji zaczęli się bać własnej obrony przeciwlotniczej.

– Patrioty napędzały nam niezłego stracha – wspominał jeden z pilotów F-16. Inny wystrzelił nawet rakietę w kierunku baterii Patriotów, gdy ta zaczęła go namierzać swoim radarem. Postol twierdzi, że te „wypadki przy pracy” spowodowane były zarówno brakami w wyszkoleniu personelu, jak i wadami antyrakiet. Jak wiele innych systemów obrony powietrznej szukają sygnałów radiowych z transponderów, by odróżnić własne maszyny od wrogich. Po tragedii w 2003 roku zalecono, by sojusznicze załogi przestawiły się na inne transpondery. Usterki ujawnione w Rijadzie mogą świadczyć o tym, że baterii nie ulepszono, co może zagrażać bezpieczeństwu amerykańskich i sojuszniczych sił w kolejnym konflikcie. Postol niepokoi się szczególnie o Koreę Południową.

NA PODST. MOTHERBOARD.VICE.COM